№ 97 Dąbrowa Górnicza Niedziela 29 Kwietnia 1917 r. Rok III.

W Zagłębiu 6 groszy

Z przesyłką 8 groszy

ILUSTROWANA GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 65 kop; z przesyłką pocztową 80 kop. (w okupacyi niemieckiej 90 kop.); za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 10 kop.

Cena ogłoszeń: na I stronie za wiersz petitowy 60 kop., na III str. — 30 kop., na IV str. — 20 k. Nadesłane za wiersz garmont.— 1 rb. Drobne ogł. po 2 k. za wyraz. Załączniki—3 rb. od tysiąc

Redakcya: ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 10 rano do 7 wiecz.
Administracya: ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu donabycia".

Komendant Legionów — gen.-gub. lubelskim.

(*Tel. wł. „Il. Gazety Polskiej"*).

LUBLIN, 27 kwietnia.

Gen.-gubernator tutejszy J. E. zbrojmistrz K u k ustąpił z zajmowanego dotychczas stanowiska odchodząc na inny, z względów wojskowych ważny posterunek.

Równocześnie, awansowany niedawno na generał-majora, komendant Legionów Polskich hr. Szeptycki Stanisław ustąpił z dotychczasowego stanowiska — by objąć po J. E. Kuku odpowiedzialny urząd generał-gubernatora lubelskiego.

Gen. gubernator hr. Szeptycki.

Stary i zasłużony był w Polsce ród Szeptyckich. Na wschodnich kresach Rzeczypospolitej osiadłszy w zameczkach i dworkach — kresów tych i Rzeczypolitej dóbr największych bronili z pokolenia w pokolenie aż po dni ostatnie...

Trzeba było bronić szablą imali się szabli — trzeba było bronić wiary i ducha — potrafili i to także...

Miecz i pastorał tradycyjnym jest w tym rodzie... Rotmistrzowali i pułkownikowali jedni Szeptyccy pancernym i petyhorskim znakom; drudzy zaś, bo ród oddawna był unicki — *gente Ruthe-ni, natione Poloni* — władykami bywali na Rusi czerwonej, strzegąc unii, strzegąc łączności z Polską i z kościołem katolickim...

Takie już były tradycye rodu, w którego dworzyszcz salach co portret męski to albo mnich bazyliański, później szy zazwyczaj biskup, albo rycerz pancerny...

Tradycyi tej wiernym został i hr. Stanisław Szeptycki. Nie mając zamiaru pisać na tem miejscu jego biografii zaznaczyć musimy, że od młodości wstąpiwszy w szeregi armii austryackiej zyskał wnet opinię jednego z najzdolniejszych oficerów. Przeniesiony wnet do sztabu generalnego — przechodzi szybko szczeble karyery wojskowej. W wojnie rosyjsko-japońskiej zdobywa jako *attache* austryacki bogate doświadczenie wojskowe, zużytkowane następnie w wojnie obecnej. Awansuje. A wreszcie po gen. majorze Puchalskim zostaje — jako pułkownik — komendantem Legionów, komendantem półtora dywizyi!

Czem i kim był dla Legionów pisać nie trzeba... Była chwila, gdy przyszedł, gdy komendę objął, że można rolę jego określić tylko słowem: wódz opatrznościowy.

Zwróciły się nań oczy wszystkich. Nie brakło niechęci, nie brakło głosów nieprzychylnych—z zewnątrz, ale nie z samych Legionów. Tu nowy komendant zdobył wnet sympatye i szacunek powszechny, taksamo jak zresztą w kraju całym.

Zrozumiano wnet, że tego nowego pułkownika-komendanta łączy z Legionami coś więcej niż... przydział z armii, że jest w nim tosamo co w legionowym żołnierzu umiłowanie sprawy i idei, i że jest ponadto wola silna, rozwaga i ten rozum męża stanu, który może bez zapału jest niczem, ale którego zapał sam nie zastąpi.

I dlatego pułkownik Szeptycki stał się Legionom bliskim.

A kiedy dziś gen. major Szeptycki opuszcza Legiony — pozostaje tam po nim żal napewno, i pozostaje troska, kto przyjdzie po nim... Ale dla kraju, ale dla tej części Polski, która zwie się gen. gubernią lubelską — nie nasuwa nominacya ta ani trosk ani wątpliwości.

Nowy gen. gubernator lubelski zaczyna swe rządy w warunkach może trudnych, w kraju dotkniętym ciężarami wojny — ale z zadatkiem na przyszłość najpomyślniejszym, gdyż nie niepewność, nie wątpliwości—a ufność kraju do byłego wodza Legionów, do syna tej samej Ojczyzny wychodzą naprzeciw i spotykają go wpół drogi.

(=)

Odezwa werbunkowa Rady Stanu.

WARSZAWA, 26 kwietnia.

☐ Dzień sobotni poświęcony był w Radzie Stanu obradom nad sprawami wojskowości polskiej. Najpierw obradowano nad temi sprawami na posiedzeniu poufnem tajnem Rady Stanu, odbytem w sobotę przed południem, następnie zaś na posiedzeniu plenarnem Rady, trwającem do późnej nocy.

Rada Stanu uchwaliła na tem posiedzeniu **wydać odezwę do społeczeństwa, wzywającą do wstępowania do szeregów wojska polskiego. Odezwa ta jest obecnie opracowywana i ukaże się niebawem.**

Będzie to odezwa utrzymana w krótkich słowach, a **wskazująca, że bez wojska niema państwa wobec czego należy wojsko to tworzyć.**

WOJNA SWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 27 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Na polu walki pod Arras wzmógł się znowu wczoraj wieczorem na szerokim froncie, obustronny ogień artyleryi. Na południe od Scarpe, atakowali Anglicy, zostali jednak, po obu stronach drogi z Arras do Cambray, ogniem i walką wręcz, ze stratami odparci.

Wzdłuż Aisne i w Szampanii przybiera znów ogień artyleryi, na gwałtowności.

Walki piechoty koło Chemin des Dames, przyniosły nam zdobycz w terenie i jeńcach.

NA FRONCE WSCHODNIM. Położenie niezmienione.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Na południowy wschód od jeziora Dojran, atakowali Anglicy w dalszym ciągu. Ataki ich przeciw pozycyom bułgarskim, pozostały bez powodzenia.

Walki lotników.

Na zachodzie stracił przeciwnik **11** samolotów i **2** balony na uwięzi. Między Wardar a jeziorem Dojran zestrzelono dwa angielskie samoloty.

v. Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEN, 27 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA ŻADNYM z frontów nie ma szczególnych zdarzeń.

v. Höfer.

Klęska Anglików.

Komunikat bułgarski.

SOFIA, 26 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE MACEDONSKIM: Bitwa między Wardarem a jeziorem Dojran zakończyła się zupełnem niepowo, dzeniem nieprzyjaciela. Ataki Anglików następujące po sobie znacznemi siłami w odcinku między jeziorem a wsią Dolzaloe zostały krwawo odparte.

Poniósłszy ciężkie straty, cofnął się znowu nieprzyjaciel na swoje dawne stanowiska. **Przeszło 800 trupów angielskich** zostało w naszych rowach i zasiekach, podczas gdy całe przedpola zasiane są trupami.

Olbrzymie straty floty angielskiej.

CHRYSTYANIA (TBK). Telegram własny londyński dziennika „Aftenposten" donosi, że ogólna objętość zatopionych okrętów w ostatnim tygodniu jest prawie dwa razy tak wielką jak w tygodnie poprzednie, a największą od ogłoszenia nieograniczonej wojny łodzi podwodnych, grożącej obecnie Anglii większem niebezpieczeństwem niż kiedykolwiek przedtem.

Nie zawrą osobnego pokoju.

LONDYN (B. Reutera). „Morning-post" donosi, iż Wilson zapewnił Balfoura, że Stany Zjednoczone nie zawrą osobnego pokoju z Niemcami.

Nota Rosyi do koalicyi.

PETERSBURG (Ag. peters.) Tymczasowy rząd przygotowuje obecnie notę, jaką ma zamiar wkrótce wystosować do państw koalisyi, a w której określi w wyczerpujący sposób swoje stanowisko w sprawie zagadnień i celów obecnej wojny; uzupełniając w ten sposób ogłoszone już swoje w tej sprawie oświadczenia.

Rosya a cele wojny.

PETERSBURG (TBK). Agencya telegraficzna zaprzecza i nazywa przedwczesną wiadomość z 25 bm., jakoby rząd prowizoryczny przygotował notę do sprzymierzonych w kwestyi celów wojny.

Przeciw Radzie robotników i żołnierzy.

BERNO (TBK). „Temps" donosi z Petersburga: Armie frontowe i wojska na prowincyi nie chcą już słuchać robotników ani garnizonu petersburskiego. Postanowiły utworzyć własne zrzeszenia celem zwalczania działalności skrajnych socyalistów.

W tej sprawie będzie obradowała w Petersburgu 10 maja, ogólna konferencya wszystkich powiatowych zastępców robotników i żołnierzy.

Obrady państw północnych.

SZTOKHOLM (TBK). W następstwie poprzednich zjazdów odbędzie się w Sztokholmie zjazd ministrów stanu i ministrów spraw zewnętrznych Szwecyi, Danii i Norwegii w czasie od 9 do 11 bm. Obrady te są nowym dowodem dobrych stosunków tych państw między sobą i wyrazem życzenia, by przy zachowaniu szczerej a bezstronnej neutralności pracować razem dla utrzymania swych praw i interesów i pomagać sobie na polu gospodarczem.

Przed zwołaniem Sejmu.

W dniu 13, 16 i 19 kwietnia odbywała swe posiedzenia Podkomisya Konstytucyjna; w dniu 14, 17, 19 i 23 Podkomisya Sejmowa.

Na posiedzeniach tych zakończono już dział Konstytucyi o władzy prawodawczej oraz ustalono główne zasady prawa wyborczego.

Prace obu Podkomisyi oraz całej Komisyi Sejmowo-Konstytucyjnej będą i nadal prowadzone również intensywnie, aby Sejm mógł być jaknajprędzej zwołany.

Z Rady Stanu.

Rada Stanu do ks. Arcybiskupa Kakowskiego.

Rada Stanu na posiedzeniu w dn. 21 b.m. uchwaliła wysłać delegacyę do ks. Arcybiskupa Kakowskiego z wyrazami podziękowania za ostatnie orędzie arcybiskupie.

Prace Departamentu Oświaty.

Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego zajęty jest pracami przygotowawczemi w przededniu objęcia szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskiem. Między innemi Departament pragnąc zobrazować stan szkolnictwa średniego, przystąpił do zestawienia odpowiednich danych statystycznych. W tym celu rozesłał do szkół średnich męskich i żeńskich odpowiednie kwestyonaryusze, dotyczące spisu nauczycieli liczby uczniów według klas i wyznań, wiadomości finansowych o szkole i liczby lekcyi tygodniowym ogółem i w poszczególnych klasach. Odpowiedzi na kwestyonaryusze zaczynają już napływać. Takie kwestyonaryusze będą również rozesłane do seminaryów nauczycielskich i kursów pedagogicznych.

Komisya do spraw szkolnictwa ludowego opracowuje ustawę normalną, według której mają być urządzone i prowadzone szkoły początkowe w Królestwie Polskim. Z innych prac wymienić należy opracowanie programu seminaryów nauczycielskich, regulaminu egzaminów dojrzałości dla uczniów i uczenic szkół średnich oraz eksternistów i eksternistek. Departament porozumiał się już z organizacyami nauczycielskiem w Królestwie Polskiem, które również udają się do Departamentu w różnych sprawach.

Działem oświaty w Depatamencie kieruje dyr. Józef Pomorski, sprawami

wyznaniowemi wicedyrektor Departamentu prof. St. Smolka. Dział szkolnictwa średniego powierzono p. Władysławowi Wójcickiemu, dział szkolnictwa początkowego p. Zygmuntowi Gąsiorowskiemu.

Macierz Szkolna i Rada Stanu.

Dnia 22 b.m. przybyli do Marszałka Koronnego prezes Polskiej Macierzy Szkolnej J. hr. Tarnowski oraz wice-prezes p. Ignacy Baliński, oświadczając, że Macierz Szkolna pragnie pracować w porozumieniu z Radą Stanu i oddaje się pod jej opiekę. Marszałek Koronny i wice-marszałek w odpowiedzi zaznaczyli, że uznają w zupełności wzniosłe cele Macierzy i jej zasługi w przeszłości, oraz uważają, że praca na polu szkolnictwa tylko w ścisłej łączności ze społeczeństwem może wydać pożądane owoce.

Komisya Ofiary Narodowej.

Podajemy poniżej ostatecznie ustaloną listę Komitetu Ofiary Narodowej:

Ks. W. Biziński, ks. prałat Z. Chełmicki, Zygmunt Chmielewski, Wł. ks. Czetwertyński, E. ks. Czetwertyńska, St. Czekanowski, Henryk Grohman, Al. Grobicki, ks. prałat J. Gnatowski, St. Krzywoszewski, St. Libicki, Marszałkowa W. Niemojowska, dr. A. Natanson, bryg. Józef Piłsudski, E. ks. Sapieha, Eustachowa ks. Sapieżyna, St. Staniszewski, B. Stolarski, Br. Szlubowski, A. Suligowski, J. hr. Tarnowski, St. Wessel i Jan Zagleniczny.

Komisya opieki nad robotnikami.

Przy Departamencie Pracy Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego utworzona została Komisya Opieki nad Robotnikami Polskimi zagranicą.

Komisya znajduje się przy ul. Mazowieckiej.

Z wewnętrznej polityki Austryi.

Zwołanie parlamentu.

WIEDEŃ (TBK). Dziś zostanie ogłoszony patent cesarski, zwołujący parlament na dzień 30 maja.

Zaufanie cesarza do rządu.

WIEDEŃ (TBK). „Wiener Ztg." ogłasza pismo odręczne cesarza Karola do prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica, w którem cesarz wyraża uznanie i nieograniczone zaufanie hr. Martinicowi, zapewniając go, że za swe starania około dobra państwa może zawsze liczyć na stałe cesarskie poparcie.

Nieprzyjęte dymisye.

WIEDEŃ (TBK). „Wiener Ztg." ogłasza jednakobrzmiące odręczne pisma cesarskie do ministrów Barenreithera, Bobrzyńskiego i Urbana, w których cesarz oświadcza, że nie widzi powodu do przychylenia się do ich próśb o zwolnienie z urzędów oraz zapewnia ich o dalszem swem zaufaniu.

Swięto majowe w Austryi.

WIEDEŃ (TBK). W odezwie ogłoszonej przez „Arbeiterzeitung", centralny organ niemieckiej socyalnej demokracyi w Austryi, wzywającej robotników do uczczenia święta majowego przez zaniechanie pracy w dniu 1 maja i do spokojnego podjęcia pracy dnia 2, tegoż miesiąca, czytamy:

W znaku święta majowego chcemy odbudować zniszczoną przez wojnę, łączność międzynarodową, a przedewszystkiem dać znać proletaryatowi rosyjskiemu, że i my chcemy wraz z nim współpracować w usiłowaniach zakończenia wojny światowej, na podstawie zrzeczenia się aneksyi i odszkodowań, drogą pokojowo-rozjemczego porozumienia; że jesteśmy zjednoczeni i gotowi użyć całej naszej siły proletaryackiej dla uwolnienia świata na zawsze od wojny i powrotu tych ciężkich doświadczeń.

Swięto majowe powie proletaryatowi Rosyi, że w zupełności podzielamy jego dążenia do jak najszybszego zakończenia wojny światowej, oraz doda siły do wystąpienia przeciw imperialistycznym dążeniom zatruwającym życie ludzkości.

Swięto majowe stanie się godnem przygotowaniem międzynarodowej konferencyi socyalistycznej w Sztokholmie. Swiętem majowem zamanifestujemy, nie bacząc na zaofiarowaną gotowość obrony, — gotowość proletaryatu do zawarcia pokoju.

Prawo wyborcze kobiet w Galicyi.

WIEDEŃ, 26 kwietnia.

(WBP) Pod przewodnictwem pani Zofii Moraczewskiej zjawiła się wczoraj w prezydyum Koła Polskiego deputacya Ligi Kobiet N. K. N., w której skład wchodziły panie: Berger-Jankowska, Blachutowa, Kodurowa, Leiksnerowa Malkowska, Manuwarda, Nowakówna i Wohlfeldowa.

Deputacya Ligi, do której przyłączyły się stowarzyszenia kobiece katolickie, nauczycielek, oficyantek itp. przez usta p. Moraczewskiej z uwagi na wybitną działalność, jaką kobiety rozwinęły właśnie w czasie wojny, a jaka dokumentuje ich samodzielność, wyraziła żądanie, aby w wyodrębnionej Galicyi, przyznano wszystkim pełnoletnim kobietom czynne i bierne prawo wyborcze.

Prezes Koła Dr. Biliński zaznaczył w odpowiedzi, że argumenty przytoczone trafiają mu do przekonania i gdyby je wyłuszczono przed plenum Koła, możeby zmieniły niejeden w tej mierze pogląd. Można jednak mieć nadzieję, że jeżeli kobiety nie ustaną w swej działalności, rychło osiągną cel nappięty.

Wiceprezes Koła Daszyński poinformował deputacyę o postanowieniach przyjętych do projektu wyodrębnienia, wedle których przyznaje się prawo wyborcze bierne kobietom o kwalifikacyach samoistnej pozycyi społecznej.

Dr. Leo oświadczył deputacyi, że uznaje potrzebę dopuszczenia kobiet do wyborów gminnych.

Deputacya odniosła wrażenie życzliwego przyjęcia jej postulatu.

Do naszych Czytelników i Przyjaciół.

Od dnia dzisiejszego poczynając będzie, „Il. Gazeta Polska" wychodziła już stale jak dawniej w objętości 4 stron tekstu, a za kilkanaście dni będzie już drukowana **w własnej drukarni**.

Trudności związane, zwłaszcza na prowincyi z przemianą tego rodzaju, zmusiły nas do chwilowego ograniczenia rozmiarów pisma. Usuwając je obecnie, znajdujemy się w tem miłem położeniu, iż możemy zawiadomić Czytelników naszych o szeregu ulepszeń jakie poczynając od dnia dzisiejszego wprowadzamy. Należy tu przedewszystkiem **udoskonalenie naszej służby informacyjnej**, pomnożenie liczby korespondentów, rozszerzenie działu telegraficznego.

Przenosząc równocześnie pracę koło wydawania gazety niemal w całości na noc jesteśmy w stanie zamieszczać wszystkie **wieczorem i nocą otrzymane wiadomości** tak, by mogły się pojawić już w dniu następnym, a nie w trzecim jak się to działo dotychczas.

W ten sposób **„Gazeta Polska" stanie się istotnie dziennikiem Zagłębia przynoszącym najwcześniejsze wiadomości.**

Pomimo zaś te zmiany wszystkie podnoszące znacznie koszta wydawnictwa przystępujemy od dnia 1 maja br. do unormowania ceny pisma w walucie koronowej przy równoczesnem **znacznem tej ceny obniżeniu** w tym czasie, gdy wszystkie inne pisma przystępują raczej do podnoszenia cen przedpłaty.

Prenumerata będzie zatem wynosiła **od 1 maja br.** w Dąbrowie bez dostawy do domu zamiast 3 K. tylko **2 K. 50 hal.** miesięcznie; z dostawą do domu lub przesyłką pocztową (w okupacyi austr. i w Austryi) zamiast 3 K. 50 hal. **tylko 3 K.** W okupacyi niemieckiej z przesyłką pocztową **2 Mk. 40 fen.**

Cena pojedyńczych egzemplarzy zostanie również z dniem 1 maja znacznie obniżoną.

Przekonani, że zaprowadzone przez nas obecnie zmiany i ulepszenia spotkają się z uznaniem naszych Czytelników — prosimy ich o dalsze życzliwe poparcie.

Wydawnictwo „Gazety Polskiej".

Ostatnia próba.

Zapowiadana od miesięcy, decydująca ofenzywa angielsko - francuska na froncie zachodnim nastąpiła wreszcie w tym miesiącu z niesłychaną gwałtownością, niezwykłą nawet w tej krwawej i obfitującej w tak liczne dramatyczne momenty, wojnie.

Od 3 tygodni świat przypatruje się z zapartym tchem tytanicznym zapasom olbrzymich dwóch armii, olbrzymich nie tylko siłą liczebną, ale i wyposażeniem w najnowsze i najokropniejsze środki niszczące, nieznanego dotąd kalibru armaty, potworne automobile pancerne i straszne w swych skutkach urządzenia wybuchowe i minowe.

Podczas, gdy ziemia rozorana i rozrywana w kawały niewidzianą dotąd masą śmiercionośnych pocisków drży w posadach od huku, jakiego świat nigdy dotąd nie słyszał, w powietrzu rozgrywają się najzaciętsze od początku wojny walki aparatów lotniczych. I już nie są to poszczególne wzloty pojedynczych maszyn, mających na celu raczej wywiad, niż atak, ale masowe szturmy całych eskadr powietrznych naraz, by zasypać przeciwnika deszczem ognia i żelaza, zmieszać go lub uczynić w nim wyłom potrzebny dla ataków piechoty.

I jakiż jest wynik dotychczasowy tych okropnych zapasów? Czy udał się Francuzom i Anglikom cel wyparcia Niemców z Francyi i Belgii, przełamania ich frontu i odrzucenia go na linię Renu?

By odpowiedzieć na to, wystarczy spojrzeć na mapę i to oryentując się w niej nawet wedle oficyalnych komunikatów koalicyi. I trzeba tu zaprawdę bardzo dokładnej karty, by odszukać na niej te wioski i wioseczki, o które się toczy walka, te poszczególne wzgórza wydzierane sobie wzajemnie i od 2 tygodni stale w komunikatach wymieniane.

Najlepszy to znak, że mimo użycia największych sił i środków Francuzi i Anglicy w najlepszym razie posunęli się w tych 3 tygodniach tu i owdzie o kilkadziesiąt lub kilkaset metrów naprzód, co zresztą Niemcy z właściwą sobie ścisłością każdorazowo przyznawali. Znakiem to jednak także, że ofenzywa koalicyi napotkała na nieprzezwyciężony wprost mur, mimo niezmiernych ofiar, jakie frontalne jej ataki za sobą pociągnęły.

Gdyby tak dalej szło, w takim razie trzebaby jej lat całych, by cel swój osiągnąć. Dopóki nie dowiemy się, że Niemcy ustąpili z Lille, Ostendy, Brukseli, Antwerpii, że wycofali się z pod Verdun, Reims i St. Quentin, opróżniając wogóle zajętą część Francyi, śmiesznie jest twierdzenie, zeby ich pozycya na froncie zachodnim w jakikolwiek sposób się pogorszyła.

Jakżeż inaczej wyglądała ofenzywa państw centralnych przeciw Rosyi, kiedy to od maja do sierpnia 1915 r. przesunięto front od Gorlic i Pilicy po Dźwinę, Pińsk, Kowel i Besarabię, lub jesienią tegoż roku, gdy jednym zamachem zagarnięto całą Serbię, Czarnogórę i pół Albanii, lub wreszcie ostatnia kampania rumuńska, gdy wprost na małej karcie szkolnej widoczne były co dzień ich postępy w Siedmiogrodzie, Dobrudży i Mołdawii, aż w końcu sroga zima zmusiła ich do zatrzymania się hen, u brzegów Seretu.

Kto zatem patrzy cokolwiek krytycznie na przebieg wypadków, musi przyznać, że dzisiejsza ofenzywa Anglii i Francyi to bezsilna próba. A może i ostatnia. Gdy w czasie kiedy krwawią się te państwa, ich potężni sprzymierzeńcy, Rosya i Włochy zachowują się po swych poprzednich również nieudałych wysiłkach ofenzywnych, niemal bezczynnie, czyż nie jest tu słuszny wniosek, że zrezygnowały one już może z ewentualnych sukcesów walką orężną osiągalnych i że dzisiejsze zapasy we Francyi — to ostatnia próba koalicyi w tej mierze?

Nie chcemy uprzedzać wypadków, przemawia jednak zatem i wiele innych okoliczności. *L.M.*

Rocznica 3 maja.

Rada Stanu a 3 maj.

Wydział Wykonawczy Rady Stanu na wtorkowem posiedzeniu powziął następującą uchwałę:

„Uważając dzień 3 maja za święto narodowe, w którym wszystkie instytucye publiczne, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, szkoły i t. d. winny być zamknięte, jak to ma miejsce w dni świąteczne, Tymczasowa Rada Stanu nie uznała żadnego programu obchodu tej uroczystości, pozostawiając to całkowicie inicyatywie prywatnej.

Obchód w Dąbrowie.

Komitet obchodu 3-go maja odbył onegdaj posiedzenie, na którem roztrząsano sprawę daty obchodu. Najodpowiedniejszem wydawał się dzień 6 maja, ponieważ w dzień ten kościół odprawia uroczyste nabożeństwa, a także dniem świątecznym nieskrępowana publiczność mogłaby wziąć liczny udział w planowanym pochodzie. Pewne trudności, nasuwała kwesta Macierzy, na ten dzień naznaczona, z którą Komitet nie chciałby kolidować. Postanowiono porozumieć się w tej sprawie z Kołem Macierzy.

Następne posiedzenie Komitetu, w którym zasiadają przedstawiciele wszystkich polskich stowarzyszeń organizacyi publicznych i cechów odbędzie się w poniedziałek 30 bm.

OGŁOSZENIA.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś Sobota Pawła od Krzyża W.
Niedziela Piotra M., Roberta Op.
Poniedziałek Katarzyny Sen., Maryana M.
Wschód słońca 4·38.—Zachód 7·18.

Komunikat w sprawie zajęcia i sprzedaży metali i przedmiotów metalowych. Przypomina się niniejszem rozporządzenie c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa z dnia 25-go stycznia 1917 r. odnoszące się do zajęcia i sprzedaży metali i przedmiotów metalowych, które ogłoszone zostało w numerze 61 naszego pisma z dnia 13 marca r.b.

Termin zgłoszenia przedmiotów metalowych, których zastąpienie jest niezbędne, upłynął już dnia 15-go marca r.b. Zaniechanie tego zgłoszenia podlega, jak wiadomo, surowej karze.

Komendy obwodowe przyjmują jeszcze przez krótki czas zgłoszenia przedmiotów metalowych, których zastąpienie jest niezbędnie potrzebne, należy więc skorzystać z dodatkowego terminu i wypełnić ciążący na każdym obowiązek.

W każdej prawie większej miejscowości są wyznaczeni do zakupna agenci skupujący przedmioty metalowe po przepisanych cenach. Do nich należy zwracać się z propozycyą sprzedaży przedmiotów metalowych i starych metali.

We własnym interesie stron leży jak najszybsza sprzedaż posiadanych przedmiotów metalowych, służących do użytku domowego, ponieważ naczynia emaliowane, moździerze z żelaza i kamienia, cynkowe miednice i tp. które możnaby nabyć za pieniądze uzyskane ze sprzedaży metali i przedmiotów metalowych są na razie jeszcze tanie. Cena ich pójdzie jednak w górę, lepiej więc zaopatrzyć się w potrzebne naczynia zastępcze zawczasu.

Ponieważ upoważnieni kupcy wypłacają cenę kupna za dostawione przedmioty metalowe odrazu w gotówce, najkorzystniej jest odstawiać przedmioty metalowe objęte rozporządzeniem albo wprost do Centrali (Lublin, Krakowska 57) albo do jej legitymowanych zastępców.

Zwraca się również uwagę właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych na obowiązek jak najrychlej sprzedaży upoważnionym do zakupna agentom zapasów metali i urządzeń metalowych, których zastąpienie nie jest konieczne bez względu na to, czy przedsiębiorstwa te zgłosiły je, czy nie.

Osobiste. Redaktor nacz. naszego pisma p. Wiktor Mondalski powrócił i objął stałe kierownictwo pisma.

Czytelników i przyjaciół naszych w całym kraju prosimy o nadsyłanie nam korespondencyi o życiu politycznem i gospodarczem, o wiecach i obchodach, o wszelkich ważniejszych zdarzeniach w miejscowościach ich zamieszkania oraz w bliższej okolicy.

Rejestracya strat. Dnia 1-go maja zamknięte zostaną wszystkie biura komisyi szacowania strat wojennych, dotąd czynne w różnych miastach Królestwa Polskiego. Po zamknięciu tych biur czynne będą tak zwane oddziały lotne, za pracę swą pobierające oddzielną zapłatę.

Sekretaryat Rady Narodowej komunikuje nam:

Dnia 2 i 3 maja ma się odbyć w Warszawie posiedzenie plenarne Rady Narodowej. Proszono nas o zawiadomienie, że uczestnicy Zjazdu zgłaszać się winni po bliższe informacye w Kancelaryi Rady w Warszawie, przy ul. Zgoda Nr. 1. (przy red. „Swiata“). Pisma w okupacyi austryackiej prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Odbiór pozostałych rzeczy po zmarłych Legionistach (c. d.). Licoczyn, Lipiński Stefan, Lamparski Stanisław, Laskowski Stanisław, Latało Józef, Lewinsón Motel, Łubiński Roman, Łobodziński Kazimierz, Mijas Jan, Matusiński Piotr, Musiałkiewicz Stefan, Mejor Stanisław, Moneta Dawid, Mansperl, Haber Bronisław (Myszkowski Zdzisław); Michalczuk Michał, Murmył, Bartłomej, Maruszczak Franciszek, Majkut Stefan, Michałek Stanisław, Micharczyk Józef, Napoleon Kazimierz, Noworol Stanisław, Niedojadło Jakób, Niementowski Michał, Nitecki Waleryan, Orłowski Adam, Orłowski Zygmunt, Ornando Zdzisław, Olejarz Jan, Osinski Zygmunt, Obmiński Bernard, Parma Leopold, Pączek Stanisław, Pawłowski Jakób, Paprocki Józef, Pater Jan, Patri Bolesław, Pawłowski Jan, Piekarczyk Jan, Pułanik Stanisław, Pistka Michał, Pod rabiński Henryk, Pitak Wojciech, Pasiecz Jan, Pyszko Jan, Podlacki Antoni, Preilies Tytus, Psuj Stefan, Postuła Józef, Plewniak Piotr, Przedpełski Czesław, Pokratka Michał, Radosz Jan, Raciecki Henryk, Radlica Roman, Rutkowski Józef, Rutkowski Bolesław, Rusinek Józef, Rarogiewicz Zdzisław, Reich Stanisław, Rojek Jan, Salomeńko Wasyl, Sikorki Stefan, Scieżko-Sierakowski Jan, Sanocz Karol, Stelmasiewicz Zygmunt, Szulc Reinhold, Suzin Kazimierz, Szenborn Franciszek, Stanisławski Stanisław, Stępień Stanisław, Strużak Zygmunt, Strzelecki Jerzy, Słowik Józef, Szczęśniewski Wacław, Statyński Józef, Sokołowski Jan, Stolarki Wincenty, Szwarc Jan, Szrednicki-Pomian Zygmunt, Spisak Andrzej, Spiechowicz Józef, Satkowy Maryan, Surma Antoni, Ślusarz Piotr, Starkel Adolf, Światowiec Wojciech, Świerkosz Stanisław, Skrzyński Józef, Tychochut Tukaj Ludwik, Urbański Maryan, Ubermanówicz Adam, Werner Bronisław, Wolski Albin, Wawrzykiewicz Stefan, Wiśniewski Stefan, Wojtyła Józef, Wojtulewicz Mieczysław, Wolan Władysław, Watrasz Jacenty, Wilk Franciszek, Wilczek Józef, Wróblewski Jan, Wiliński-Wojtun Franciszek, Wardliczek Władysław, Witulski Władysław, Wacławik Julian, Wojciechowski August, Zaczkiewicz Józef, Załężny Michał, Zygmunt Piotr, Zieliński Jan.

Podrożenie tytoniu. Jak się dowiadujemy planuje zarząd austr. monopolu tytoniowego dalsze podwyższenie cen tytoniu dochodzące do wysokości 80 proc. dotychczasowych cen. — Podwyższenie ma wejść w życie albo 15 maja albo 1 czerwca. W związku tem zostaje znikanie znów tytoniu ze sprzedaży cząstkowej w trafikach. Będzie to czwarte już w czasie wojny podwyższenie cen tytoniu austryackiego.

Wódka stanieje. Dostarczanie spirytusu przez centralę wiedeńską wielkim odbiorcom, którzy sprzedawali go dalej pośrednikom doprowadziło do handlu łańcuchowego dającego ogromne zyski pośrednikom przy małym zarobku państwa a stracie konsumentów, który spirytus kosztujący 6 K. 80 h. za litr, dostawał się po cenie około 30 k. Obecnie ma zostać usunięty cały szereg pośredników, tak że spirytus wychodzący z centrali w cenie 8 Kor. za litr, po przejściu przez ręce 3 — 4 pośredników dostanie się konsumentowi za cenę 10—12 K. za litr...

Chyba, że spekulanci wynajdą nowe sposoby...

Z Warszawy.

Studya dyplomatyczne i konsularne. W sekretaryacie szkoły Nauk Społecznych i Handlowych złożono przeszło 80 podań o przyjęcie na roczny kurs nauk dyplomatycznych i konsularnych. Podania te zostały rozpatrzone w ubiegły piątek przez specyalną komisyę, złożoną z członków Zarządu szkoły, oraz delegata Departamentu spraw politycznych T. R. S.

Zawiadomienia o decyzyi Komisyi zostaną rozesłane przez sekretaryat szkoły wszystkim kandydatom, w przyszłym tygodniu.

Otwarcie kursów nauk dyplomatycznych i konsularnych projektowane jest na dnia 6-go maja.

Uruchomienie tramwajów. Dzienniki warszawskie donoszą, że uruchomienia tramwajów nie można się spodziewać wcześniej jak 8 maja, a może nawet dopiero za 4 tygodnie. Dzienne straty zarządu tramwajów nie licząc pensyij wynoszą 25.000 marek.

Z Włocławka.

Spis mężczyzn. Jak donosi „Goniec Kujawski“ we Włocławku od kilku tygodni policya miejscowa rozsyła mieszkańcom wszystkich warstw wezwania, w których wzywa mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat do stawienia się w Biurze meldunkowym. Powoływani są wszyscy bez różnicy wyznania. Za niestawienie się grozi duża kara.

Z Zgierza.

O gimnazyum niemieckie. Onegdaj odbyło się w Zgierzu zebranie, zwołane przez Stow. Niemców na Łódź i okolicę, w sprawie założenia w Zgierzu średniej szkoły niemieckiej.

Z Radomska.

Podwójny hymn. „Głos“ donosi: W Radomsku przed otwarciem Rady miejskiej odbyło się w bóżnicy nabożeństwo w obecności radnych chrześcijańskich, przyczem chór — podług gazet żydowskich—śpiewał „Boże coś Polskę“ i hymn hebrajski syonistów „Jeszcze nasza nie zginęła nadzieja“.

Z Kielc.

Obchód setnej rocznicy cechów kieleckich odbył się w niedzielę dn. 15 b.m. Obchód zaczął się od uroczystego nabożeństwa w katedrze, odprawionego przez ks. bisk. Łosińskiego. W końcu odśpiewano *hymn narodowy, programowo po raz pierwszy za rządów J. E. ks. biskupa Łosińskiego.*

Po nabożeństwie starszyzna cechowa zgromadziła się w Magistracie. Przemawiał p. prezydent i kilku mówców na temat zadań i obowiązków społecznych, narodowych stanu rzemieślniczego.

Po południu w sali teatralnej odbyło się publiczne zgromadzenie.

Zakończyły uroczystość żywe obrazy symbolizujące cechy polskie i zgodną pracę wszystkich klas przysięgających wierność Ojczyźnie — Polsce. Podczas trwania obrazu na zapełnionej widowni odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Z Maleczowa.

Szkoła gospodarcza zostanie otwartą 1 lipca. Kurs trwać będzie sześć miesięcy.

Z Brześcia.

Nowym burmistrzem mianowany został były inspektor więzień p. Antoni Zajda.

Z Lubartowa.

Nową szkołę gospodarczą otworzy w Kijanach lubelskie tow. gospodarcze w połowie czerwca. Kurs trwać będzie jedenaście miesięcy.

?

KRONIKA DĄBROWSKA.

Filia wspólna ces. król. uprzyw. austr. Landerbangu i Węgierskiego banku eskontowego i wymiennego dla Polski, ma, jak się dowiadujemy, przeistoczyć się w samodzielną instytucyę finansową. W sprawie tej toczą się obrady.

„Wykopalisko“. Podczas robót ziemnych przy ul. Francuskiej, odkopał przypadkiem jeden z robotników miecz, w zgniłej, skórzanej pochwie. Miecz jest stary, o drewnianej rękojeści i szerokiej, zardzewiałej klindze. Co do jego pochodzenia, nie zdołano jeszcze nic stwierdzić. Będzie to prawdopodobnie zabytek z ...epoki rosyjskiej.

Skonfiskowano całą masę artykułów przemycanych, w drobnych ilościach przeważnie w stronę Będzina

---

Przeklęty dyament.

10.

— A podczas śniadania nie zaszło nic szczególnego, co zwróciło uwagę pani?

— Nie... Wzywano go tylko do telefonu.

— Kto to był?

— Nie wiem niestety. Dzwonek odezwał się w tym pokoju właśnie, gdzie siedzieliśmy, obok sali jadalnej. Służący wyszedł właśnie do kuchni, więc miss Hopkins, która właśnie znajdowała się bliżej drzwi, wstała i podbiegła podjąć słuchawkę. Powróciła za chwilę mówiąc, że osoba, która wzywa bankiera Versigny, nie chce wymienić swojego nazwiska.

— Oh! To jest dosyć ważne! I ojciec pani zgodził się na rozmowę?

— Tak. Przyznaję, że mnie to zadziwiło trochę. Sądziłam, że nie zechce się fatygować dla osoby nieznajomej, Ale on, po krótkiej chwili wahania, powstał i udał się do drugiego pokoju.

— Czy słyszała pani, co mówił?

— Nie. Wychodząc, zamknął drzwi za sobą i powrócił bardzo prędko.

— Jak wyglądał, kiedy powrócił?

— Był tak samo niespokojny, jak przedtem. Ja zaś nie śmiałam go o nic zapytać.

— Co robił po śniadaniu?

— Kazał przygotować automobil na godzinę wpół do drugiej, lecz wychodząc zawołał szofera i powiedział mu, żeby był gotów na moje usługi.

W chwili, kiedy Michalina wymawiała te słowa, rozsunęła się nagle portyera, zakrywająca drzwi i do pokoju weszła wolnym krokiem wysoka kobieta, czarno ubrana. Twarz jej bladą o regularnych rysach okalały dwa pasma siwych włosów. Oczy jej jasne, jakby wyblakłe, patrzyły badawczo i surowo. Była to miss Hopkins.

— Podeszła do młodego literata, nie okazując najmniejszego zdziwienia i wyciągnęła do niego rękę, mówiąc serdecznym głosem:

— Kochany panie Bernac, przeczuwałam od wczoraj, że pan do nas przyjdzie, że pan nas nie opuści w tem nieszczęściu, jakie spada na Michalinę. Człowiek tej miary, jak pan, może nam być bardzo użyteczny w rozświetleniu prawdy.

— Sądzę, że dokonam tego — odpowiedział grzecznie Bernac — W każdym razie przyznać muszę, że żadna sprawa nie zainteresowała mnie dotąd w ten sposób, co ta właśnie. Oddam się jej też całą duszą.

— Nie naprożno pan Versigny uważał pana jako najcenniejszego swego przyjaciela.

Bernac skłonił się w milczeniu.

— Droga miss Hopkins! — odezwała się Michalina — Pan Bernac powiedzieł mi wiele ciekawych rzeczy i zadał mi kilka pytań dotyczących mojego ojca.

— A ty odpowiedziałaś na nie z całą szczerością, kochane dziecko?

— Tak jest! — odparł Bernac — Ale skoro złożyło się tak szczęśliwie, że i z panią pomówić mogę, miss Hopkins, pozwoli mi pani zasięgnąć u niej informacyi.

— Z całą przyjemnośsią kochany panie.

Miss Hopkins zeznała więc, że podjąwszy telefoniczną rozmowę, przeznaczoną dla bankiera, zauważyła natychmiast, iż osoba rozmawiająca zmieniła dowolnie głos swój, gdyż brzmiał chrapliwie i nienaturalnie. Człowiek ten powiedział dosłownie: „Wzywam bankiera Versigny z polecenia pewnej osoby, która pragnie się z nim bezzwłocznie porozumieć w bardzo ważnej sprawie.

— Chciałbym się widzieć z wujem pani, panno Michalino — rzekł Bernac, kiedy miss Hopkins zamilkła. Czy pani dawno mówiła z panem Gerardem de Lambriere?

— Telefonowałam dziś rano do niego, na ulicę de Courcelles, skąd odpowiedziano mi, że pana de Lambriere już niema w domu od dni kilku, ale że oczekują jego przybycia w najbliższym czasie, nawet może dziś jeszcze. Prosiłam, żeby natychmiast przysłano do mnie.

— Miss Hopkins spojrzała na zegarek.

— Jest już druga godzina —rzekła Czy życzysz sobie, Michalino, żebym się poinformowała o powrocie twojego wuja?

Młoda dziewczyna spojrzała pytająco na Bernaca.

— Ależ i owszem, miss Hopkins— odpowiedział tenże grzecznie.

Angielka zbliżyła się do aparatu i zażądała połączenia. Po chwili głos jakiś zadźwięczał i nagle Bernac ujrzał, jak miss Hopkins, blada i przerażona, wypuściła słuchawkę z ręki i bezwładnie usunęła się na fotel.

— Co się stało, miss Hopkins? Co się stało? — zawołał Bernac, przyskakując do niej i instynktownie odsuwając drżącą ręką Michalinę.

— Mój Boże! — szeptała Angielka z trudem chwytając powietrze — Mój Boże! To nie może być! To przecież jest okropne!

— Ale co takiego? Miss Hopkins! Proszę mówić. Co za wiadomość odebrała pani? Co się stało?

— Stało się... nie... nie... to niemożebne... Michalino, bądź odważna, drogie dziecko... znaleziono pana de Lambriere powieszonego w swoim salonie... (d. c. n.)

Imieniny cesarzowej Zyty. Z okazyi imienin cesarzowej Zyty odbyło się wczoraj o godz 10 rano w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, przy udziale korpusu oficerskiego, urzędników, oddziałów wojskowych i publiczności. Po mszy św. odprawionej przez kapelana polowego ks. Prokscha odśpiewano austr. hymn ludów na czem uroczystość kościelna się skończyła. Z powodu imienin budynki w których urzędują władze okupacyjne przyozdobione były flagami państwowemi.

Echa Będzińskie.

(b) **Trzeci Maj.** W celu uczczenia rocznicy konstytucyi trzeciego Maja organizuje się tu specyalny komitet. Na urządzenie w tym dniu kwesty Macierz Szkolna otrzymała już od władz pozwolenie. Sprzedawane będą nalepki do okien i znaczki.

Tegoż dnia, grono miejscowych amatorów, w teatrze Corso, odegra dwuaktowe wspomnienie z czasów walk o niepodległość Polski, z roku 1863 p. t. „Za Sztandarem“ i jednoaktówkę „Po drodze“ Maryana Gawalewicza. Czysty dochód organizatorzy przeznaczają na Macierz Szkolną.

Bilety nabywać można wcześniej w cukierni p. Czerwińskiego.

(b) **Wybór delegata do Rady Narodowej.** W niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w lokalu Klubu obywatelskiego zebranie w celu wyboru delegata do Rady Narodowej. Głosować ma prawo każdy, kto złoży deklaracyę treści następującej: „W warunkach, jakie wojna i wyniky z niej akt 5 listopada, wytworzyły na ziemiach polskich, widzi zebranie polityczne, odbyte dnia... w... wielki moment dziejowy, w którym do bezpośredniej pracy nad odbudową państwowości własnej przystąpić bezwłocznie należy. Jedyną dziś dla Polski wskazaną drogą jest wydobycie z kraju sił możliwie największych dla rzucenia ich na szalę wypadków. W pierwszym rzędzie dążyć należy do stworzenia możliwie największej armii narodowej, któraby sprawę polską wzmogła i zabezpieczyła, do stworzenia rządu, któryby siły kraju tak dziś znaczne jeszcze wyzwolił i do pracy nad odbudową Ojczyzny powołał.“

Taki zaczątek rządu widzą zebrani w Tymczasowej Radzie Stanu, której nakazem i kierownictwu gotowi są poddać się bezwzględnie, taki zaczątek armii widzą w bohaterskich Legionach, które najszybciej za kadry wojska polskiego być winny uznane i uzupełnione drogą ochotniczego na razie werbunku. Dla wzmożenia siły aktywnej społeczeństwa polskiego uznają zebrani za niezbędne zorganizowanie i uzbrojenie należytą powagą opinii publicznej krajowej i w tym celu za zwierzchni organ opiniodawczy dla odradzającej się Polski uznają zawiązaną w Warszawie dnia 15 listopada r. z. Radę Narodową“.

Z Będzina wybrany zostanie jeden delegat, z Sosnowca trzech i oprócz tego z powiatu czterech delegatów.

(b) **Zebrania.** Na tydzień ten zapowiedziano następujące zebrania:

Klubu Obywatelskiego, sprawozdawcze i wybór zarządu, dziś w lokalu własnym.

Macierzy Szkolnej w lokalu klubu, jutro o godzinie 4-ej popoł., zwyczajne roczne.

Towarzystwa Dobroczynności w poniedziałek dnia 30 w lokalu własnym.

Głos Sosnowiecki.

(s) **Ferye letnie.** Wakacye letnie w szkołach sosnowieckich mają być w roku bieżącym przedłużone i rozpoczną się już 15 czerwca. Przyczyną tego zarządzenia jest choroblliwy stan większości dziatwy wskutek złego odżywiania się.

(s) **Za obniżenie marek.** Właściciel kantoru wymiany pieniędzy Izrael Eigensmann skazany został za wymianę rubli wyżej 2,16 Mk., na karę pieniężną w wysokości 50 marek, a Lina Fischer handlarka z Łagiszy na 20 Mk. grzywny za przyjmowanie w swym handlu marki niżej 46 kopiejek.

(s) **Pięćdziesiąt rubli za dzień orki!** Wskutek drożyzny paszy a tym samym trudnych warunków utrzymania koni, właściciele ich żądają obecnie za dzienną uprawę roli pod zasiewy aż 50 rubli! Wobec tego, niektórzy właściciele ogrodów wystąpili do wojskowych władz niemieckich z prośbą o obrobienie pól końmi wojskowymi, co uwzględnionem zostało stosunkowo po niskich cenach, gdyż po 20 marek dziennie.

(s) **Statystyka chorób.** Podług danych urzędowych zanotowano od dnia 7 do 13 kwietnia rb. następujące choroby zaraźliwe w powiecie Będzińskim: tyfus plamisty: w Sosnowcu 3, Będzinie 3, Grodźcu 1 wypadek; tężec w Będzinie 1; tyfus brzuszny: w Sosnowcu 3, Zawierciu 1 i Grodźcu 1 wypadek. Szkarlatyna: w Sosnowcu 2, Będzinie 1 i Czeladzi 1 wypadek. Żaden z tych wypadków nie był śmiertelny.

(s) **Ziemniaki na zasiewy.** Komisya zasiewów przy Radzie miejscowej Opiekuńczej zawiadamia, że dzielnicowi przyjmują zapisy na ziemniaki tylko do dnia 5 maja r.b. włącznie. Po tym terminie zapisy już nie będą przyjmowane.

(s) **Licytacye.** Z dniem każdym daje się zauważyć coraz więcej licytacyi, urządzanych przez komorników sądowych. Ofiarami są przeważnie lokatorzy, którzy z braku pracy, czy też funduszów zalegali z opłacaniem komornego. Licytacye te zazwyczaj z braku licytantów upadają.

(s) **Na roboty.** W dniu wczorajszym przejechało przez miasto większa partya robotników z okolic Warszawy, udająca się na roboty polne do Prus.

(s) **Na posady.** W tych dniach opuściło Sosnowiec kilku młodych ludzi, którzy otrzymali posady nauczycieli szkół ludowych w Kieleckim.

(s) **Ceny nabiału.** Ceny nabiału, jako to; jaj, masła, sera, śmietany i t. d. w ostatnich dniach nieco spadły.

(s) **Chleb dodatkowy.** Począwszy od d. 28 bm. wydawany będzie chleb jednorazowo w sklepach Komisyi Żywnościowych i sklepach zakładów przemysłowych dodatkowy, a mianowicie $1^1/_4$ funta na osobę w rodzinie. Wydawanie nastąpi za okazaniem karty żywnościowej.

(s) **Opłaty na poczcie miejskiej.** Na poczcie miejskiej, począwszy od 26 kwietnia rb. ustanowione został następujące opłaty: a) od listów zwyczajnych i pocztówek 5 fenigów, b) za depesze i listy pilne w centrum miasta 30 fen., poza miastem 70 fenigów i c) za wynajęcie jednej skrzynki pocztowej miesięcznie 6 marek.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Uprasza się wszystkie pisma, wychodzące w Rosyi o przedruk niniejszego.

Antoni Seweryn z Łaz zawiadamia żonę Maryę z dziećmi u rodziców Jana i Katarzyny Ramsów, w Jeżówce, gm. Strzyca, pow. miechowskiego, gub. kieleckiej oraz matkę Julię Seweryn, szwagrów Izydora Nowackiego, Seweryna Lewandowskiego we wsi Górne Poręby, gm. miechow., że zdrów, pracuje w depot Nikitowka kolei południowej.

Antoni Cajtz, Kijów, Lwowska 50—29 zawiadamia rodziców i siostrę, którzy pozostali w Dąbrowie Górniczej, gub. Piotrkowskiej, ulica Gliniaki № 9, że synowie ich: Wiktor, Mikołaj z rodziną, Stefan i córka Marya są zdrowi i dobrze im się powodzi, czekają wiadomości od nich tą samą drogą, po otrzymaniu odpowiedzi natychmiast wyślę pieniądze.

Aleksander Szpakowski prosi znajomych i kolegów w Sosnowcu o powiadomienie rodziców, że jest zdrów, pracuje na stacyi Kijów osobowy, dokąd wysyłać korespondencye. Posłał kilka listow, lecz nie dostał odpowiedzi. Pisma proszę o przedruk. Wiadomości przyślijcie.

Jadwiga Cajtz, Kijów, Lwowska 50—29 zawiadamia siostrę Gertrudę Kondek w Dąbrowie Górniczej na Redenie, gub. piotrkowskiej, że jest zdrowa i ma się dobrze. Prosi o odpowiedź tą samą drogą, jak im się powodzi, gdzie są bracia: Antoś, Ryszard i Oleńka i czy są zdrowi?

Stefanowstwo Trepkowie donoszą rodzinie w Piotrkowskiem, że są zdrowi, powodzi im się nieźle; proszę o wiadomości co z rzeczami i mieszkaniem w Piotrkowie.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia Edmund Mirek i S-ka. w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 84.